



Informacje o książce

Autor: Zbigniew Wawer

Wydawca: Bellona

Seria: Historyczne Bitwy

Rok wydania: 2009

Stron: 300

Wymiary: 19,6 x 12,5 x 1,5 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 978-83-11-11496-8

Recenzja

Całkiem niedawno, w 2009 roku ukazała się w serii *Historyczne Bitwy* książka znanego warsawianisty Zbigniewa Wawera pt.

Monte Cassino 1944

. Praca wyszła w dwóch wersjach – ta w serii HB jest jedynie skrótem pełniejszej publikacji wydanej przez Bellonę.

Już na wstępie muszę się przyznać, że z pewnym niepokojem sięgałem po tę książkę. Zawsze przytłaczał mnie patos związany z tą bitwą, znaną mi do tej pory bardziej z literatury niemilitarnej. Z drugiej strony wiem, że w literaturze zachodnioeuropejskiej, z wiadomych względów, nie jest ona stawiana tak wysoko jak u nas. Jednak nazwisko autora, który poza warsawienistyką „popęłnił” także kilka ciekawych prac z zakresu historii wojskowości z okresu II wojny światowej, przełamało moje opory.

Książka rozpoczyna się od historii powstania armii polskiej w ZSRR i jej przejścia do Iraku oraz dalszej drogi do Włoch. Tym wstępnym kwestiom poświęcił autor około 40 stron (na prawie 300). Dalej krótko analizuje on ogólną sytuację, jaka zarysowała się na froncie włoskim w

przedejściu tytułowych wydarzeń, w tym poprzednie, nieudane ofensywy aliantów w rejonie Monte Cassino. Ta część to znowu około 40 stron. Następnie przechodzimy już do samej bitwy.

Wprowadzenie jest o tyle istotne, że poza przedstawieniem ogólnej sytuacji, autor pisze także o szkoleniu w walkach górskich, jakie przechodziły na Bliskim Wschodzie oddziały 2 Korpusu Polskiego. Sama bitwa ukazana została zarówno na szczeblu sztabów wielkich jednostek i sztabu korpusu, jak i na szczeblu taktycznym, przy czym oba sposoby ukazania zmagania Polaków pod Monte Cassino przeplatają się. Pozwala to zobaczyć te same wydarzenia z różnej perspektywy.

Jeśli chodzi o układ książki, warto podkreślić, że bardzo dużo miejsca poświęcono samym walkom. Poza niezbędnymi wprowadzeniami, zakończenie to zaledwie kilka stron. Pozostałe około 180 stron to czysty opis bitwy, bez żadnego lania wody i niepopartych żadnymi faktami wywodów, jak to się trafia w wielu pozycjach z serii HB.

Praca wydaje się dość szczegółowa. Powiedziałbym wręcz, że miejscami ciąży pod tym względem ku publikacjom w rodzaju tych z wydawnictwa Militaria. Autor obszernie cytuje wspomnienia żołnierzy i fragmenty raportów bojowych. Jak na serię HB, znajdziemy mnóstwo dokładnych informacji o przebiegu walk. Skupienie się na samej bitwie i szczegółowe jej ukazanie od strony faktograficznej to dwa największe plusy tej publikacji.

Pisząc pracę autor oparł się głównie na źródłach polskich, chociaż w bibliografii (selektywnej) występują także pozycje zagraniczne. W tekście operuje on jednak głównie na raportach polskich i wspomnieniach naszych żołnierzy. Być może niemieckich było niewiele albo wydały się autorowi mało wartościowe, bądź też po prostu do nich nie dotarł – nie jestem znawcą tematu, więc nie mi oceniać. Potrafię zrozumieć ten stan rzeczy o tyle, że dla Niemców ta bitwa była zapewne jedną z wielu, i to w dodatku niezbyt chwalebną... nie mieli więc szczególnie czego wspominać.

Z tą kwestią wiąże się w zasadzie jedyny poważniejszy zarzut jaki mógłbym postawić tej książce, tzn. brak spojrzenia z drugiej strony, jakichś wspomnień żołnierzy niemieckich, raportów bojowych jednostek niemieckich walczących z Polakami itd. Jedyne bliższe relacje na temat zachowań i stanu ducha po przeciwnej stronie pochodzą od żołnierzy polskich, którzy dostali się w trakcie walk do niewoli.

Bardzo roztropnie autor skoncentrował się w swoich wywodach na suchej faktografii, przez co uniknął patosu. Mimo to książkę czyta się dobrze i nie zabiło jej to bynajmniej od strony literackiej.

Na koniec wspomnieć muszę o mapach. Tutaj ogólnie sprawa wygląda jak w większości pozycji z tej serii, czyli słabo. Zwróciło moją uwagę jednak co innego: na końcu książki są w sumie cztery mapki. Dwie pokazują ataki 2 Korpusu na pozycje niemieckie pod Monte Cassino, natomiast dalsze dwie... drogę jaką 2 Korpus dotarł z ZSRR na Bliski Wschód i rozmieszczenie jednostek polskich podczas pobytu w Iraku. Oczywiście poziom szczegółowości tych dwóch ostatnich przypomina mapki z podręcznika dla uczniów szkoły podstawowej. Dajmy już spokój tamtym dwóm pierwszym mapkom ukazującym bitwę, ale jeśli już miały być tylko cztery mapki, aż się prosiło pokazać na pozostałych dwóch większy wycinek frontu – tak, żeby można było zobaczyć pozycje 2 Korpusu Polskiego na tle pozostałych jednostek alianckich w rejonie walk.

Dysonans w odniesieniu do map powiększa niestety posługiwanie się w tekście współrzędnymi zaczerpniętymi wprost z dokładniejszych map i podawanie w ten sposób dyslokacji oddziałów (czasami są to po prostu cytaty z rozkazów czy raportów bojowych). Zapewne w pełniejszej wersji zostało to lepiej zobrazowane, jednak tutaj ciężko się w tym wszystkim połapać.

Reasumując, jest to bardzo dobra, profesjonalnie (to chyba najlepsze słowo) napisana książka. Słabymi punktami są elementy w większości niezależne od autora.

Autor: *Raleen*

Opublikowano 20.04.2010 r.